

Aleg. 131.

Sprawozdanie

komisji wybranej dla powiatowych kas pożyczkowych o wniosku
Henryka hr. Wodzickiego.

Wysoki Sejmie!

Sejm uchwalając w r. 1866. ustawę gminną zobowiązał w moc art. 98. tej ustawy*) reprezentacje powiatowe do czuwania nad majątkami gmin i zakładów gminnych. Jak w całej ustawie tak i w tym artykule widoczną jest ta niewątpliwie zdrowa myśl, że stosunek między reprezentacją gminy a reprezentacją powiatu pod względem majątku gminnego powinien się opierać raczej na wspólności interesów, na zaufaniu i na dobrej woli, niż na rozkazach z jednej a na posłuszeństwie z drugiej strony i na przymusowych środkach. W Sejmie panowało w ówczesny czas to przekonanie, że droga wskazana Radom powiatowym postanowieniami tej ustawy, droga opiekuńczego nadzoru, będzie uciążliwą, że nie mało czasu upłynie i nie jedno obywatelskie usiłowanie spełźnie na niczem, nim się powiedzie na podstawie nowych urządzeń społeczną harmonię ustalić. Sejm wiedział o tem, że gminy postawione od razu na samoistnem stanowisku, nie potrafią w tejże chwili spełniać wszystkie ustawą nałożone obowiązki i należycie wykonywać nadane im prawa. Sejm wiedział, że nim się usposobią do tego, niejeden pożytek uronionym, niejedno dobro zagrożonem być może. Ale Sejm ówczesny mniemał, że tylko przy swobodzie można się nauczyć używania swobód, że wolność polityczna traci podstawę i ożywczą siłę, jeżeli się nie opiera na wolnomyślnem urządzeniu wszech stosunków publicznych, i że nade wszystko należało unikać przy zaprowadzeniu nowych instytucji szorstkiego między niemi tarcia, otwierając zarazem jak najszersze pole dla życzliwej obywatelskiej pracy. Sejm ówczesny nie pomylił się w swych nadziejach. Stosunki między gminami a Radami powiatowemi rozwijają się

*) §. 98. Ust. gm. z 12. Sierpnia 1866. opiewa: „Rada powiatowa, a w jej zastępstwie Wydział krajowy, czuwa nad tem, aby zakładowy majątek i zakładowe dobro gmin i zakładów gminnych nie zostały uszczuplone.

co raz pomyslniej i w tym kierunku, jakiego sobie Sejm podówczas życzył. Zrazu ustawa wydawała się jak suknia na wyrost zrobiona. Wiele postanowień dla braku przedmiotu nie znajdowało zastosowania. Ale życie gminne i powiatowe rozrasta się coraz silniej, wypełnia sobą przestronne ramy ustawy. Kiedy w pierwszych latach po wejściu w życie ustawy gminnej wymieniano w kraju trzy lub cztery powiaty, prowadzone przez zasłużonych i znanych krajowi mężów na drodze zdrowego rozwoju, dziś można takich powiatów dziesięć razy więcej naliczyć, i jest niepłonna nadzieja, że niewiele czasu upłynie, a wszystkie w kraju powiaty dorównają tamtym.

Ziściły się ^{też} także i obawy, które Sejm ówczesny żywił, ale na drugim kładł miejscu. Gminy do samorządu nie nawykłe nie wszędzie rządziły majątkami swymi i zakładów swoich, jak tego dobra gospodarka wymaga. Rady powiatowe nie miały w ręku innego środka jak ten, który im Art. 98. podawał. Artykuł ten nie dopuszczał ich urzędowego wpływu na cały tok gospodarki gminnej i ograniczał nawet owe poruczone im czuwanie nad gminami do tych wypadków, w których majątki gmin i zakładów gminnych uszczuplone być mogły.

Po upływie lat ośmiu Sejm doszedł do przekonania, że należy skuteczniejszą zaprowadzić kontrolę nad majątkami gminnymi. Ale w noweli z r. 1875. *)), zmieniającej pierwotne brzmienie Artykułu 98., Sejm utrzymał myśl przewodnią Ustawy pierwotnej. Unikając wywołania starć między powiatem a gminą, nie ścieśnił samoistności gminy, nie rozszerzył oficjalnego wpływu Rad powiatowych, nie dał im do rąk środków ostrzejszych, pozostawił im tak, jak chciała ustawa z r. 1866., tylko obowiązek czuwania nad całością majątków gmin i zakładów gminnych, wskazując im tem samem, że i nadal sprawować mają poruczony im nadzór na drodze przychylniej, spółobywatelskiej opieki. W przekonaniu jednak, że urzędowa ingerencya na te sprawy może stać się w poszczególnych wypadkach niezbędną, Sejm powołał do jej wykonywania najwyższą autonomiczną magistraturę, to jest Sejm krajowy a w jego zastępstwie Wydział krajowy, i w ręce tego Wydziału złożył wprowadzić władzę prawie dyskrecyonalną, o tyle jednak ograniczoną, że w zawiadywanie dochodami i w bieżącą gospodarkę gmin nawet Wydział krajowy wdawać się nie może, i tam dopiero ma prawo zarządzić środki zaradcze, jakiegokolwiek za stosowne uzna, gdzie chodzi o całość majątków gmin i ich zakładów. Wydziały powiatowe we wspomnianej noweli powołane są jedynie do akcji informacyjnej i pośredniczącej.

Tak więc widzimy, jak przez całą tkaninę paragrafów dotychczas obowiązujących snują się dwie konsekwentne myśli: po pierwsze, zachowanie samoistności gmin co do gospodarki bieżącej tak we własnym majątku jakoteż w majątku zakładów gminnych, i to aż do tej granicy, w której poczyna się niebezpieczeństwo dla całości tych majątków; po drugie, usunięcie Wydziałów i Rad powiatowych od wszelkiej takiej czynności, która sięgałaby po za sferę dobrej woli, zaufania i gotowej zawsze opieki.

*) Nowela z 18. Lutego 1875. Art. I. opiewa: „§. 98. Ustawy gminnej z 12. Sierpnia 1866. zostaje uchylonym w dotychczasowem brzmieniu, i ma brzmienie jak następuje:

„Rada powiatowa a w jej zastępstwie Wydział powiatowy czuwa nad tem, aby zakładowy majątek i zakładowe dobro gminy i zakładów gminnych nie zostały uszczuplone. Sejm a w jego zastępstwie Wydział krajowy ma najwyższy nadzór nad całością zakładowego majątku i zakładowego dobra gmin i zakładów gminnych.

„Wydział krajowy może w tym celu, gdy uzna tego potrzebę, żądać objaśnień i usprawiedliwień od Reprezentacji gminnej za pośrednictwem Wydziału powiatowego, wyjątkowo zaś w razach nagłej potrzeby żądać takich wyjaśnień bezpośrednio, może również przez delegowanie komisji zarządzać dochodzenia na miejscu.

„W wykonaniu tego prawa nadzoru upoważniony jest Wydział krajowy w razie potrzeby użyć stosownych środków zaradczych.“

Wniosek hr. Wodzickiego przecina wątek tej przewodniej myśli. Nie ma on wprawdzie na oku całego majątku gmin i zakładów gminnych, i mówi tylko o kasach pożyczkowych, których zresztą charakter samoistny do pewnego stopnia szanuje. Ale rozciąga prawo czynnego nadzoru do bieżącej w tych kasach gospodarki, rozciąga prawo ingerencji wyższej do tych nawet wypadków, w których nie zaszyły jeszcze usterki albo nadużycia, ale w których „nie można spodziewać się działalności pożytecznej dla ogółu członków gminy“. Wniosek ten powołuje nie Wydział krajowy, ale Wydziały powiatowe do użycia najostrzejszego a dla gmin najbardziej dotkliwego środka, to jest do usunięcia kas pożyczkowych z pod zarządu gmin i do objęcia onych w zarząd powiatu.

Komisya już w innym sprawozdaniu podała do wiadomości Wysokiego Sejmu informacje zasiągnięte przez nią o zarządzie kas pożyczkowych w gminach. Komisya nie przeczy, że są wypadki, w których wykonanie noweli z dnia 18. Lutego 1875. jest potrzebnem. Ale komisya mniema, że rozprzestrzenienie prawa nadzoru aż do tej miary, jaką zakreśla wniosek, że powołanie Wydziałów powiatowych do tego rodzaju ingerencji, jaką wniosek zamierza, odbiegałoby od głównego kierunku, jaki sobie wytknęły i jakiego ze względu na najwyższe może dobro społeczne, na zgodę społeczną przestrzegały dotychczas gminne nasze ustawy.

Komisya sądzi, że sprawa kas pożyczkowych w gminach ma się ku lepszemu i że zaprowadzenie kas pożyczkowych powiatowych, gdy te kasy wejdą w styczność z kasami gminnymi, poda Reprezentacyom powiatowym skuteczny a właściwy środek do wpływania na ulepszenie zarządu kas gminnych i do wpływania na ich gospodarkę, w duchu wielokrotnie w niniejszem sprawozdaniu wskazanym, w duchu tradycyjnym już w naszym ustawodawstwie.

Z tych powodów komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy nad wnioskiem Henryka hr. Wodzickiego o zarządzie gminnych kas pożyczkowych przejść do porządku dziennego.

We Lwowie, dnia 16. Października 1883.

Przewodniczący:

A. Sapięha.

Sprawozdawca:

Smarzewski.

